

Zofia Bartoszewicz

DRZWI ZAMKNIĘTE, DRZWI OTWARTE

(NOTATKI PO WYPRAWIE KOŁĘDNICZEJ 2011)

Magia, czyli prostota.

Kiedy w domu, do którego wchodzą kołédnicy, Gospodarze wyłączają telewizor, zmienia się optyka.

Uwaga przenosi się, ogniskuje na tym, co się dzieje na żywo, pomiędzy ludźmi, pośrodku kuchni czy pokoju.

To, że ktoś wyłącza telewizor, z własnej woli, znaczy, że warto zaryzykować odstępstwo od normy, a to już naprawdę coś.

Wyznawanie wartości przychodzi dużo łatwiej niż ich praktykowanie.

Kolęda to praktykowanie wartości. Takich jak spotkanie, bycie razem, wzajemność.

Maszkara kozy, która pada i zmartwychwstaje,
końcówka sceny z królem Herodem, wyśpiewy-
wane kolędy-życzenia dla Gospodyni i Gospoda-
rza.

W każdym domu właściwie to samo, jednak za
każdym razem tu i teraz, specjalnie dla tej rodzi-
ny, nie innej. To dla mnie ważne, żeby ludziom
dobrze życzyć.

Podczas kolędowania to staje się oczywiste, pro-
ste i odświętne zarazem.

Kolęda może się wydarzyć wtedy, kiedy otworzą
przed Tobą drzwi.

Doświadczenie radości, jej wspólnotowego
wymiaru.

A co, jeśli nie otwierają drzwi?

Doświadczenie zniechęcenia, szybko narasta-
jącej frustracji, z którą trzeba – równie szybko
– coś zrobić: samemu/samej, bo nikt mnie w tym
nie wyręczy.

U Państwa Grabów w Dąbrowie Dolnej odczu-
wane jeszcze przed chwilą zniechęcenie staje się
odległą przeszłością. Energia zaczyna wracać,
krążyć coraz szybciej.

Podejrzewam, że wychodząc z domu, w którym
wydarzyła nam się ta wspaniała kolęda i w któ-
rym najhojniej okazano nam wdzięczność, każdy
z nas czuł równie ogromną wdzięczność wobec
Gospodarzy.

Im się więcej z siebie daje, nie tyle forsując, co nie ściemniając, tym bardziej można się poczuć obdarowanym.

Próby w teatrze i później w Nowicy. Improwizacja wokół wiersza Wei Yun Lin i pozostałych tekstów – to jedno z ważnych dla mnie, odśrodkowych działań. (Wei pisze: „Kochaj wojnę koreańską, masakrę w Tybecie, atak terrorystyczny, / jak fontannę, gołębia, pieski w parku. (...) Kochaj puste gadanie polityków, / jednocześnie kochaj potykanie się demokracji w jej drodze. Kochaj skandale seksualne, plotki, korupcję, / jak skaczący płód w brzuchu.”)

Bliskie spotkanie tego, co intymne z tym, co na zewnątrz. Również tego, co lokalne z globalnym. Opowieść Jana o okrągłym stole, przy którym zasiedli przedstawiciele stu dwudziestu narodowości, żeby odpowiedzieć na sto pytań zebranych z całego Świata.

W Nowicy okazało się, że można połączyć świętowanie Bożego Narodzenia i szabasu.

W dawnym budynku szkoły w Nowicy, kiedy

zabawa rozkręciła się na dobre, w dwóch sąsiadujących pomieszczeniach wibrowały dwa muzyczne światy, a może raczej – dwa aspekty tego samego świata. Zaistniały wspólnie, w niczym sobie nawzajem nie przeszkadzając. Można było swobodnie przechodzić z jednego w drugi, a kiedy uchylało się drzwi, dochodzące z drugiego pomieszczenia dźwięki były jak powiew orzeźwiającego powietrza.

23/Kołodowanie w Nowicy.
Inna Szkoła teatralna 2011.
fot. Jakub Rogoziński

24/Kołodowanie w Dąbrowie, to
nie tylko epizod w drodze do
Nowicy. Jego osobny Świat war-
jest zauważenia i opisu,
fot. Jakub Rogoziński

